

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Nigdy jeszcze, jak historia swemi wiadomościami sięga, nie zdarzyło się, by naród jakiś spełnił rzeczy wielkie bez przywódców, obdarzonych potęgą duchową, która przelewała się słowem lub czynem w dusze tłumów i wiodła je na nowe tory życia. Rzecz dziwna i zmienna, w chwilach przełomowych niebezpieczeństw dla narodów, w epokach zamętów i przewrotów, zjawiały się zawsze i wszędzie jednostki wybitne, biorące ster zdarzeń w ręce zwracające jakby sam los w inną stronę, niż w którą się zdawało, że się zdarzenia kierują. Ci ludzie, jakby zrodzeni z płomieni zdarzeń, potrafili przetrzącać społeczeństwa od komuny do monarchizmu i od monarchizmu do komunizmu. (Napoleon, Lenin), a zmieniając czarodziejsko psychikę tłumów wprost z jednego stanu, wprowadzali miliony w inną dziedzinę pojęć. Wydobyci jakiegoś drzemającego, ukryte tęsknoty, możliwości nieznane tłumom wlewają swoją potęgę i biorą z nich ufność, miłość, poświęcenie, wzmacniając znów w sobie tą zamianą swoje wartości, własne źródło energii.

Taka transfuzja uczuć i energii rozciąga się na drobniejszą skalę we wszystkich dziedzinach życia i wśród wszystkich ludzi. Cechą bohatera jest, że jakimkolwiekby był otoczony holdem, zawsze więcej dać może niż odbierze, zawsze naród winien mu będzie więcej, niż on narodowi. I jeszcze, że podczas gdy nawet na wysokim poziomie będący ludzie czynu, załamują się nieraz w osamotnieniu i od razów zawiści, prawdziwy bohater, taki co się zjawia na świecie raz na sto lat, jak dziwny, tajemniczy kwiat kaktusa, taki człowiek wytrzyma osamotnienie, wzmocni się walką, podnieci oporem.

Jeśli cierpi, to nie na miarę człowieka, ale jak Prometeusz: „Boleśnie mi jest mówić i milczeć boleśnie. Zależy, w tem i tamtem znów cierpienie wskrzeszenie... Żem śmiało litość głosić dla ludzi, sam litości nie zaznałem... Sam będąc w niewoli, nie pragnę żad-

ną miarą, ażeby mnie gwoli, ktokolwiek inny znośił równie, moim ciosy... Nie sądzicie że mnie słabość albo upór zmusza, bym milczał. Nie! To tylko szarpie się ma dusza... O ludzkiej posłuchajcie niedoli, o czynie, tym moim, który głupich na mędrce przemienił i ducha w nich rozbudził! Nie, iżbym źle cenil Człowieka, o tem mówię. Pragnę was o całym pouczyć dobrodziejstwie, które świadczy śmiałem tym biednym śmiertelnikom. Posiadali oczy, a przecież ni to ślepecznie chodzili w omroczy. Słyszeli nie słyszeli. Niby widma senne mieszały wszystko razem... Sprawiali się we wszystkim omacnie, bez myśli, dopóki nie spostrzegli za mych wskazań wodzą, gdzie jasne wschodzą gwiazdy... On to przykuty do skały łańcuchem tyraństwa, uraga Zeusowi, mówiąc do jego służalców: „Jać wole me nieszczęście od twej służby podjąć“ i rzucił im dumnie twierdzenie: „Wiedz o tem: mego losu na twój nie zamienię!“

Prometeusz przeciw prawom zlego rozumu Zeusa, powstał w imię nieśmiertelnych i zawsze zwycięskich praw natury, czyli w imię poczucia Wolności, najwznioślejszej właściwości ducha ludzkiego, najbardziej boskiej.

Linję bohaterstwa, która jest siłą i wytrwałością, można prowadzić w myśl od bajek pierwszych poczyniń ducha ludzkiego kradnącego bogom tajemnicę ognia, aż do chwili obecnej. Przez cierpienie wydziera bohater bogom tajemnicę Wielkości. To wiecny ogień Prometeusza zdobyty dla ludzi i sławiący zdobywcę.

Na dzień Św. Józefa, dziesiątki, setki tysięcy pocztówek przesyła się przez skrzynki pocztowe, przejdą przez wiele rąk, aż wreszcie dostaną się do Solenizanta. Z naszych śniegów, zamieci i mrozów, poprzez morze błękitne, pod palmy i różowe kwiecie migdałów słonecznej i ciepłej wyspy przypląną do Ciebie Panie Marszałku raz jeszcze, jak już od lat wielu, słowa z serca narodu płynące. To tylko małe kartki papieru... a ileż w nich uczuć, ile myśli o Tobie! Iu piszącym w chwili kreslenia tych kilku obowiązujących słów, zjawia się



### Legenda w zaułkach.

Ulicami, zaułkami... w dusznych murach, w miejskim świedzie przechodzimy ociążale, pchając w taczkach dzienne brzemie, nad głowami zawisł pajak — lepki nici w górze przędzie; dzień powszedni, dzień niedobry nas przytłoczył i oniemil.

Któżby siły miał wnieść głowę z nad magnesu czarnej ziemi, rozprostować zgięte barki, od pajęczyny się opędzić? Los jak polip nas oplata i maczaki ssie chęciwymi; skrzydła taczki po zaułkach — złote skrzydła są... w legendzie!

Złote skrzydła są w Legendzie?... Coś się zabiło... zaszumiło, coś brylantem mrozu padło... poraziło słońce! strzela,

zaspiewało amarantem, pajęczyny z nieba zdarło, jęło kapać wód błękitem wprost na głowy nędznych kartków.

Och, nie patrzeć! To oślepia! To krzyk bogów... sen nadludzki! Błękit? Tętent? Pieśń i Sława?... Na to trzeba być Piłsudskim!

Wilno, 17 marca 1931 r.

Eugenia Masiejewska.

Twoja postać zawsze silna, zawsze odporna i niewzruszenie mężna, Twe ciężkie myślniki czoło, i historyczne brwi „nastroszone“, po naszymu, po litewsku, jak u Budrysa z Ballady.

I jednym wspomną się dawne boje, i niebezpieczeństwa, i trudy żołnierskie, innym gorzkie jak piolun matactwa rodaków, ich niedołęstwo i pełzające sprawy, od których się raz po raz duszno robi w Polsce, i z sił opada najmężniejsza dusza. Ale ponad temi rzeczami, odgarniając je przed nym ruchem Twej pewnej swych celów, odważnej dłoni, jawisz się w myślach Ty, Komendancie sił moralnych Polski, Ty Naczelniku naszego chwycanego, wiecznie szeroko niezgodnego narodu. Twoja postać jako zdarzenie historyczne, niezwykle, fantastyczne dla tych co nie uznają boskiej interwencji Opatrzności, a zrozumiałe i konieczne dla takich, co od dziecka żyli nadzieją Zmartwychwstania, Twoja postać otoczona miłością narodu, tak gorącą, tak ciągle nową ożywiana siłą, zjawia się każdemu w ów dzień Twemu imieniu poświęcony i towarzyszyć będzie rozmyślaniom. A myśl będzie biec do dalekiej wyspy na oceanie, gdzie sił nabierasz, by wrócić do pracy dla nas.

Mimo wszystkie niebezpieczeństwa i biedy, szczęśliwym się musi czuć naród, którego przewodnikiem duchowym jest Bohater.

Zapewne, w każdym narodzie biorącym udział w Wielkiej Wojnie byli ludzie, którzy spełniali czynny ponad swój obowiązek, byli patrioci w najplomniejszem słowa tego znaczeniu. Ale czy był choć jeden wyrastający ponad rodaków takim nieludzkim trudem fizycznym (to jeszcze nie), ale i moralnym z tą twardą konsekwencją, tym silnym charakterem. To był widok w Polsce niezwykły. Od Żułowa do Madery daleka droga, Pierwszy Marszałku Niepodległej Polski, zwłaszcza jeśli się idzie poprzez Syberję, Cytadela Warszawską i Magdeburkę twierdzą...

Niechże wszyscy ci, którzy dotąd nie umieli patrzeć w Twe oblicze z miłością, uprzytomnią sobie w tem przebiegu zdarzeń, że netylko niezwykle silna wola, netylko najmęż-

niejsze serce, netylko rozum stanu, dar losu nieobliczalny, ale prowadziła też naszego Naczelnika jakoś niewidzialna Sprawiedliwość dziejowa, jakaś interwencja ponad obliczeniami ludzkimi kierująca losami Wybrańca, i w myśl słów poety pozwalająca Mu i na lwa srogiego bez obrazy siodać i niejednego smoka do posłuszeństwa zmusić. Pod takim łosem mogą się ugiąć barki przeciętnego człowieka bo ciężar wielkich przeznaczeń jest wielkim ciężarem. Odpowiedzialność, przyjmowanie raz po raz na siebie skutków czynu, na to się przeciętny człowiek nie zdobyje.

Odwaga, ta najpierwsza cnota Męża, od jaskiniowych czasów po dni dzisiejsze wyrwijająca genialne jednostki na front przed plemiem, przed narodem, odwaga niosąca w sobie jakby w soczewce, skoncentrowaną całą słoneczną energię narodu, który pragnie i płonie w głębinach duszy a nie ma dość siły, by ten ogień w zarzewie rozdmuchać, odwaga Bohatera będąca jakby potencjalną ukrytą odwagą tysięcy, a przez tę jedną postać w chwilach przełomowych ukazująca się w swej nagiej bezwzględności, ta odwaga, która nie niszczy, nie napada, rabuje i gnębi, ale zdobywa, odzyskuje, tworzy i buduje, ta twórcza, surowa jak los, konsekwentna jak formuła matematyczna odwaga — to jest Dusza Józefa Piłsudskiego.

I kiedy Ci pod palmy dalekiej od nas wyspy spadną na ręce tysiące i tysiące pocztówek polskich, jak ptaki, co lecąc do Twego kraju zawróciły z drogi wiosennej, po Ciebie Panie Marszałku, to wiedz o tem, że w każdym słowie dziecka czy dorosłego rodaka Twego, będzie jedno pragnienie: „Wracaj znowo wypoczęty i kieruj nami dalej na trudnej drodze rozwoju Ojczyzny i Narodu, a my wedle sił pomagac Ci będziemy wiernie!“

Hel. Romer.

19 marca  
Wielkim Świętem  
dla każdego  
Polaka!

### Otwarty atak na Traktat Wersalski.

Parlament niemiecki domaga się zwrotu okręgów Eupen i Malmedy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z Berlina donoszą, że Reichstag przyjął na wczorajszym posiedzeniu wniosek partji gospodarczej, domagający się zwrotu Rzeszy Niemieckiej okręgów Eupen i Malmedy. Za wnioskiem tym głosowało również centrum oraz frakcja demokratyczna.

Uchwata ta posiada pierwszorzędne znaczenie, bowiem parlament niemiecki po raz pierwszy przyjął wniosek stronnictwa, domagający się, by rząd wszczął akcję w kierunku odzyskania terytoriów utraconych na mocy postanowień trak-

tatu Wersalskiego.

Przed kilkunastu dniami jeden z przywódców drugiej międzynarodówki, mąż stanu belgijski, Vanderwilde, wystąpił z artykułem domagającym się oddania Niemcom tych dwóch okręgów.

W dyskusji, jaka w tej sprawie się toczyła, spotkała się ona z ostrą odpawą, po której zanichał swjej akcji. Charakterystycznym jest, że w Reichstagu za wnioskiem domagającym się rewizji traktatu Wersalskiego głosowali również socjaliści niemieccy.

porządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o Krzyżu Niepodległości. W tym celu odbędą się jeszcze dwa posiedzenia Sejmu w piątek o godz. 4-ej p. pl. i w sobotę rano jedno posiedzenie Senatu w sobotę p. p. Również w sobotę o godz. 4-ej p. p. odbędzie się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. W. R., na którym obecność wszystkich posłów i senatorów jest konieczna.

### Gratulacje B. B. W. R.

WARSZAWA, 18. III. (Pat). Prezes BBWR. Jędrzejewicz przesłał na Maderę z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego depezę następującej treści:

Pierwszy Marszałek Polski. Fuchal, Madera. Panie Marszałku! W imieniu klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i własnym mam zaszczyt przesłać w dniu Twych Imienin wyrazy hołdu i wierności oraz życzenia zdrowia i sił do kierowania państwem i do prowadzenia go do chwały i potęgi.

### Gdynia — ku czci Marszałka.

GDYNIA, 18. III. (Pat). Na wniosek starosty grodzkiego Pożerskiego magistrat i rada miejska uchwaliły celem uczczenia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego przemianować ulicę Kasyna na aleję im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Będzie to najpiękniejsza ulica Gdyni szerokości 44 metry, łącząca szosę Gdańską z morzem.

—00—

### Imieniny gen. Rydza-Śmigłego

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym gen. Edward Rydz-Śmigły obchodził swe imieniny. W ciągu dnia p. generałowi złożyło życzenie ponad 400 osób ze świata rządowego, parlamentarnego i wojskowego.

### Dymisja wice-ministra Starzyńskiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wice min. skarbu p. Stefan Starzyński zgłosił prośbę o dymisję. Dymisja, jak się dowiadujemy, została przyjęta. W związku z tem w kołach politycznych i w prasie ukazał się szereg komentarzy, według których p. Starzyński ma objąć inne wysokie stanowisko państwowe, m. in. utrzymują

że zostanie on powołany na wice-prezesa Banku Polskiego. Jak się dowiadujemy, w chwili obecnej p. Starzyński nie zamierza objąć żadnego stanowiska, państwowego zachowa jedynie mandat poselski, jaki piastuje z jednego okręgu Małopolski Wschodniej.

### Olbrzymi proces P.P.S.-lewicy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z Łodzi donoszą, że w dniu wczorajszym ostatecznie zostały zakończone dochodzenia, przeciw członkom P. P.S.-Lewicy, aresztowanym w swoim czasie w Łodzi. Akty obejmujące 500 stron pisma maszynowego, przekazano sędziom śledczym poszczególnych rewirów. Dotychczas pozostaje w więzieniu 132 uczestników kongresu, resztę wypuszczono za kaucją. Wobec tego, że okazało się niemożliwym przeprowadzenie tego olbrzymiego proce-

su w Łodzi, gdyż na ławie oskarżonych ma zasiąść przeszło 500 osób, a do rozprawy zostanie powołanych tysiąc świadków rozprawa zorganizowana zostanie w ten sposób, że nie będzie ona w całości w Łodzi. Akta oskarżonych będą przekazane urzędowi prokuratorskim do miejsc zamieszkania poszczególnych oskarżonych, a rozprawy odbędą się w siedzibach Sądów Okręgowych i miejsc zamieszkania.

### Przesunięcie terminu poboru.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Kierownik Min. Sp. Wojsk. gen. Konarzewski przesunął termin wiosennego wcielenia rocznika poborowego 1909 r. o jeden tydzień. Poborowi, podlegający temu wcieleniu, nie otrzymają nowych kart powołania, lecz winni stawić się do formacji o jeden tydzień później. Na podstawie

tych otrzymanych kart powołania poborowi powołani na dzień 8-go kwietnia mają stawić się w oddziałach w dniu 15-go kwietnia, powołani na dzień 9-go kwietnia w dniu 16-go kwietnia, powołani na 10 kwietnia w dniu 17-go kwietnia.

### Giełda warszawska z dn. 18. III. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,92—8,94	8,90
Belgia	124,00—124,42	124,11
Holandja	357,75—358,45	358,85
London	43,36 1/2—43,47	43,25 1/2
Nowy York	8,918—8,938	8,908
Nowy York kabeł	8,927—8,947	8,907
Paryż	34,93—35,02	34,84
Praga	20,44 1/2—20,51	20,38
Szwajcaria	171,75—172,18	171,32
Wiedeń	120,45—120,76	120,14
Włochy	46,72—46,89	46,65
Berlin w obr. pryw.		212,55

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwestyc.	93,75—93,50
Ta sama seryjna	100,00
5% Konwersyjna	50,00—51,00
6% dolarowa	76,00
7% Stabilizacyjna	84,25
8% L. Z. R. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Tę same 7%	83,25
10% Kolejowa	104,00
8% obl. B. G. K.	9,00
4 1/2% ziemskie	52,00
5% warszawskie	57,00
8% warszawskie	72,50—73,00—72,00
8% Częstochowski	64,00
8% Piotrkowa	64,00
10% Siedlece	74,75
6% obl. m. Warsz. 6 em.	52,00—51,50
6-ma i 9-ta em.	50,50—49,75—50,00

AKCJE:

Bank Polski	135,00
Siba i Światło	6,00
Cukier	29,00—29,50
Lipopol	20,25
Rudnik	12,00—11,50

Popierajcie Ligę Morską  
i Rzeczną!!

### Genjusz czynu.

Dzień Imienin Piłsudskiego — to nie okazja do uczczenia ministra, czy b. premiera, b. Naczelnika Państwa czy Prezydenta Rzeczypospolitej, ale przedewszystkiem obowiązek złożenia hołdu zasługom, cnotom i genjuszowi Wielkiego Człowieka, najzasłużeńszego z żyjących Polaków.

To nie „galówka”, bo to nie gięcie kadłuba przed knutem zabory, ale to hołd Polskiej Zastudzie.

Tylko niekulturalny człowiek, tylko ciemny fanatyk nie potrafi skłonić głowy przed majestatem zasług, męczeństwa, bohaterstwa, poświęcenia i ofiarności, tylko tepe krótkowzroczne indywiduum nie potrafi objąć umysłem genialnych czynów sobie współczesnych ludzi wielkich.

Piłsudski jak mało kto, był „faber suae fortunae”. Kto w dziejach przeszedł tak olbrzymiej rozpiętości przebieg doli i niedoli? Piłsudski nie zaczął nawet od kaprała, nie mógł być nawet szeregowcem w swojej Ojczyźnie, był tylko szaleńcem, który wierzył, że mur można przebić głową. Rozbił mur uprzedzeń i niewiary własnego społeczeństwa, rozkruszył kajdany niewoli, potargał sieci nieprawości i dziś muruje podwaliny potęgi Rzeczypospolitej.

Nie ślepe szczęście, nie wpływy potężnej partii, nie protekcja lub urodzenie, nie płaszczyce się przed obcą siłą, jak to bywa z miernotami, wyniosły go aż tam, gdzie dziś stoi, na piedestał twórcy historii naszej w XX wieku, ale Jego własna zawzięta praca, nieustępliwa wola, niezłomny charakter, ofiarności, cnota obywatelska, patriotyzm, genjusz wodza i męża stanu, genjusz Garibaldiiego i Cavoura w jednej postaci.

Zaprawdę bowiem niewiadomo, kiedy bardziej rozbił się Jego genjusz, czy wtedy, gdy samotny, bez środków materialnych, ścigany przez carat, wśród obojętności własnego społeczeństwa, wierząc przeciw nadziei, kładł pierwsze żreby „armii polskiej”, czy wtedy, gdy po ustąpieniu fal potopy zaborego obejmował dyktaturę nad spustoszonej krajem, nad narodem bez organizacji, nad Polską bez granic, bez wojska, bez skar-

bu i jakby z chaosu genjuszem swoim wyprowadzał organizację państwową, kładł fundamenty pod ustrój społeczny i, jakby jakimś tajemnym zaklęciem, nie mając ani magazynów, ani arsenałów, ani fabryk wywoływał z pod ziemi bataljony, pułki, dywizje, — czy wtedy, gdy szachował po mistrzowsku „faktami dokonanymi” dyplomacie świata, jednocześnie wszystkie dziedzinie niemal historycznej Rzeczypospolitej, wbrew różnym zastrzeżeniom polityków europejskich, wbrew różnym lekliwym mapom „narodowym”, — czy wtedy, gdy przechodził Rubikon nieprawości państwowych i kładł na rozchybotane szale losu swą przeszłość i przyszłość narodu, gdy wyrzekał Cezarowe „alea iacta est”, zdecydowanie, z proroczą koniecznością, z błyskawicznym skutkiem.

Było to wszystko ponad siły człowieka. Na wykonanie tych zadań trzeba było sił tytana.

Piłsudski zmierzył się z zadaniem i losem. Wziął na barki historyczne brzemie i dźwignął je. Dokonał dzieła Jagiellonów i Batorych, a dziś dokonuje pracy reformatorskiej, której się podjęli twórcy Konstytucji Majowej.

Ma rozwścieczonych wrogów i oddanych na śmierć i życie przyjaciół — karnych żołnierzy.

Dlaczego? To los Wielkich Ludzi. Tylko blade miernoty, szare bezindywidualności nie mają zaślepionych przeciwników, ale też i oddanych druhów doli i niedoli. Cezar miał swego Brutusa, Napoleon — Chateaubrianda i Piłsudski ma swoich Brutusów i Chateaubriandów, ale za sobą ma większość zdrowego narodu i kochającego żołnierza — w mundurze i w stroju cywilnym.

My, żołnierze, od wiarusa — legjonisty do ochotnika z roku 1920, wiemy i nigdy nie zapomnimy, że *był On z nami* na polu walk, w ogniu, w obliczu śmierci i dlatego honor nam każe nie nigdy Go nie zawieść, iść do ostatniego tchu w ataku o utrwalenie bytu Rzeczypospolitej. — Tak nam dopomóż Bóg!

Kazimierz Wojniak  
legionista.

### Uroczystości imieninowe w Warszawie.

WARSZAWA, 18. III. (Pat). W dniu 18 b. m. jako w przeddzień imienin p. Marszałka Piłsudskiego, odbyło się szereg uroczystości ku czci dostojnego solenizanta. Z nastaniem zmroku gmachy publiczne i wojskowe iluminowano oraz udekorowano flagami państwowymi i portretami Marszałka. Udekorowano również domy prywatne i wystawy sklepowe. W godzinach popołudniowych odbyło się szereg akademii i odczytów, zorganizowanych przez stowarzyszenia społeczne, na których podkreślano czyny i zasługi, poniesione dla kraju przez wodza narodu. We wszystkich formacjach wojskowych odbyły się pogadanki i odczyty. O godzinie 17-ej w sali rady miejskiej odbyła się akademja, urządzona staraniem Legionu Młodych, na którą przybyli liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z zastępcą szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewskim na czele i J. M. rektorem uniwersytetu warszawskiego Michałowiczem oraz liczne rzesze publiczności.

Akademję zagał p. Mroszkiewicz oddaniem hołdu i czci Dostojnemu Solenizantowi. Następnie przemówienie wygłosił płk. dypl. Ulrich.

W godzinach wieczornych na ulicach miasta odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych. O godz. 18-ej uformował się wielki pochód, zdążający do Belwederu. Z placu Marszałka Piłsudskiego wyruszyły oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego z pocztami i sztabandami i orkiestrami, dalej związki wojskowe, przysposobienie wojskowe. Z placu Teatralnego wymaszerowały oddziały policji państwowej. W międzyczasie na dziedzińcu belwiderskim zgromadziły się delegacje oficerów i podoficerów na czele z przedstawicielami generacji.

O godzinie 19 na dziedzińcu belwiderskim nadszedł pochód. Do zabranych wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie kierownik M-stwa Sp. Wojskowych gen. Konarzewski, kończąc słowami: „Pan Marszałek Piłsudski jest dzisiaj nieobecny, lecz wszyscy zebrani życzymy Marszałkowi Piłsudskiemu zdrowia i długiego życia. Nasz Ukochany Wódz niech żyje!”. W tym momencie orkiestry odegrały hymn państwowy, a zebrani powtórzyli kilkakrotnie z entuzjazmem okrzyk gen. Konarzewskiego. W teście chwili baterja 1 dyw. artylerji konnej, ustawiona w parku Łazienkowskim, oddała 19 strzałów armatnich.

### Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych z Łotwą.

WARSZAWA, 18. III. (Pat). W dniu 18 b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Łotwą, podpisanego w Rydze 12 lutego 1929 r. Powyższej wymiany ze strony Polski dokonał p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych, ze strony zaś Łotwy p. Olgierd Grosswald, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki łotewskiej w Warszawie.

### Ad calendae graecae.

GENEWA, 18. III. (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Międzynarodowa konferencja dla sprawy rozwoju celnego na swem posiedzeniu w dniu 18 b. m. jednogłośnie przyjęła końcowy protokół konferencji, stwierdzający, że okazało się niemożliwe osiągnięcie zgody co do ustaleń wprowadzenia w życie przyjętej poprzednio konwencji handlowej. Protokół pozostawia stwierdza, że przez to nie jest jeszcze wykluczona możliwość wprowadzenia konwencji w życie w jakimś późniejszym terminie.

### Popierajcie przemysł krajowy

Nie taje, że żądanie nasze w dziedzinie szkolnictwa żydowskiego w je-

### KURSY GIMNAZJALNE im. Kochanowskiego

ulica Adama Mickiewicza Nr. 4 — II-gie piętro  
prowadzą naukę systemem przedmiotowym, dogodną dla każdego przygotowania  
Prospekty gratis. Kancelarja czynna od godz. 11 do 13 i od 17,20 do 21-ej.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci  
s. p.  
z DENISEWICZÓW  
**AUGUSTY WOŁĘJKOWEJ**  
w dniu 20-go marca r. b., o godz. 7-ej rano, Wielebny Ks. Bielawski, odprowadzi w Bazylice, w kaplicy Serca Jezusowego, nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i znajomych  
Córka i Synowie.

### Eliza Orzeszkowa a szkoła żydowska.

Zamieszczając poniżej głos przywódcy żydowskiej grupy demokratycznej w Wilnie nie chcemy przez to wyrazić, że podzielamy w zupełności poglądy autora. Sprawa szkolnictwa żydowskiego jest nader skomplikowana i nasuwa szereg wątpliwości, których nie rozwijamy stanowisko, zajęte przez dr. Szabada. Dość wymienić kwestje języków wyznaniowych i hebrajskiego, szkół wyznaniowych i hebrajskich i t. d. Głos dr. Szabada należy uważać za wyraz tylko części opinji społeczeństwa żydowskiego.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Wilnie zdarzyło się coś, co dla człowieka obcego, nie pochodzącego z Wilna, gdyby przeczytał o tem w dziennikach, byłoby zupełnie niezrozumiałem. Jaki? Magistrat proponuje nadanie jednej ze szkół „żydowskich” imienia Elizy Orzeszkowej, a przedstawiciele żydowskiej w Radzie Miejskiej — bez różnicy kierunku — tak energicznie przeciwko temu oponują, iż radni Polacy proszą o zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego?

Jakaż jest przyczyna tego stanowczego protestu ze strony Żydów? Przyczyna ta jest dość prosta i pragnalnym, ażeby społeczeństwo polskie zechciało to zrozumieć.

Utwory znakomitej polskiej pisarki Elizy Orzeszkowej są wszystkie przetłumaczone na język żydowski i bardzo popularne wśród całego żydostwa, a imię jej jest symbolem humanitaryzmu i miłości do przynależnych. Jeszcze nikt z pisarzy polskich nie umiał tak głęboko przeniknąć do duszy prześladowanego Żyda i znaleźć w niej ukryte pod zewnętrzną niepościągniętą formą uczucia czyste ludzkie, natchnione wysoką moralnością. Dlatego też pamięć Elizy Orzeszkowej jest głęboko czczona przez ludność żydowską. Dlatego jej imię może być związane tylko z instytucją, która jest miłą tej ludności, korzysta z jej sympatii i w każdym razie nie jest przez nią nienawidzona.

Dlaczego więc ludność żydowska m. Wilna tak pogardza szkołą, której Magistrat chciał nadać imię słynnej pisarki polskiej?

O, jest to sprawa bardzo bolesna i trudno wyświecić ją wszechstronnie w jednym artykule. Postaram się jednak krótko na to pytanie tu odpowiedzieć.

My, Żydzi, uważamy siebie za narodowość, a nie tylko za obywateli możezowego wyznania. Z jakiegokolwiek punktu widzenia rozpatrywać będziemy sprawę szkolnictwa dla mniejszości narodowych, musimy dojść do wniosku, że Żydzi w Polsce, tak samo jak i inne mniejszości narodowe, mają prawo do państwowej szkoły powszechnej w języku ojczystym.

Z punktu widzenia pedagogicznego jest już powszechnie przyjęta zasada, że dzieci najlepiej mogą się rozwijać i najlepiej robić w nauce postępy, jeżeli ją pobierają w języku, w jakim rozmawiają w domu, w jakim otrzymują pierwsze pojęcia ze świata zewnętrznego.

Nie taje, że żądanie nasze w dziedzinie szkolnictwa żydowskiego w je-

zyku ojczystym ma również znaczenie narodowe. Chcemy, ażeby naszego młodego pokolenia nie odrywano od jego narodu, jego kultury i języka, ażeby nie pozabawiono go korzeni w głębie rodzimej.

A do tego właśnie zmierzają polityka t. zw. „szkół powszechnych świętujących Sabat”. Polityka ta prowadzi do stłumienia ducha narodowego. Sądzę, że właśnie demokracja polska, która dziesiątki lat toczyła walkę o szkołę polską, najlepiej zrozumie słuszne żądania demokracji żydowskiej w kierunku uzyskania szkoły z ojczystym językiem wykładowym, utrzymywanej przez państwo.

Właśnie w Wilnie i w Wileńszczyźnie, gdzie poczucie kulturalno-narodowe przenikło do najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego, szkolnictwo żydowskie bujnie się rozwija. Stworzyliśmy tutaj ogródki dziecięce, szkoły powszechne, gimnazja, szkoły wieczorowe, seminarja nauczycielskie, technikum, szkoły zawodowe, uniwersytet ludowy — wszystko z językiem wykładowym żydowskim. W Wilnie również stworzony został Żydowski Instytut Naukowy, jako centrum naukowe całego żydostwa. Wszystko to zostało zbudowane wysiłkiem samego społeczeństwa bez żadnej pomocy państwa.

I otóż, w najcięższych czasach dla szkolnictwa żydowskiego, kiedy zarządy tych szkół borykają się z największymi trudnościami finansowymi, kiedy nauczycielstwo nasze głoduje — bo otrzymuje zaledwie 1/3 część należącej mu pensji — i mimo to nie wypuszcza z rąk pochodni oświaty, rząd otwiera niepotrzebne w naszym kraju szkoły „szabasówki”, zapraszając na kierowników obcych nam „galilejczy”, podważając podwaliny trwałe, możelnej i ofiarnej pracy kulturalnej społeczeństwa żydowskiego.

Nie będę tu wychwalać naszych szkół żydowskich. Powiem tylko, iż tworzone one są na najlepszych zasadach pedagogiki społecznej; że porządków „Sztybu” w żadnym wypadku tu niema. Nasze szkoły dążą do wychowania lojalnych obywateli w duchu humanitarnym, a również bezwzględnej tolerancji wobec uczuć ludzkich oraz zamiłowania i poszanowania pracy. Uważamy za bezwzględnie konieczne, ażeby młodzież nasza doskonale opanowała język polski, dobrze znała literaturę i historję Polski.

Szkoły zaś „świętujące Sabat” zwałczamy, albowiem są one nam narzucone, stworzone przeciwko naszej woli i uznawane przez nas za szkodliwe. Dajmy do tego, aby ludność żydowska nie była krzywdzona pod względem duchowym i kulturalnym. Spójrzmy na sąsiednią Łotwę; rząd utrzymuje tam wszystkie szkoły polskie, żydowskie i innych narodowości w takim samym stopniu, jak łotewskie, co przyczyniło się do znacznego podniesienia prestige'u rządu. To samo ma miejsce i w innych krajach.

Żądamy, żeby również w Polsce szkoły żydowskie z językiem wykładowym żydowskim utrzymywane były przez rząd.

Taka szkoła żydowska dopiero będzie godną nosić miano związane z imieniem wielkiej powieściopisarki polskiej.

Dr. C. Szabad.

### Znak Zdjaku Marsz. Piłsudskiego.

Astrologja, nauka stara jak świat, która przez długie wieki żyłymi królów i medrów, wyrokowała o zdarzeniach, stawała horoskopy w dniu urodzin dzieci, nych domów, Astrolog był w głębiej starożytności, w Egipcie, w Rzymie, a jeszcze więcej w średniowieczu, osobą tajemniczą, otoczoną trójnym szacunkiem, a... do złowrogiej chwili kiedy za nieprawdąjąca się wróżbę stracił go potentat z wzięty obserwatorjum lub oddawał dzikim zwierzętom na pożarcie.

Każdy dwór pantajny, każdy dom wielmożów miał swego nadwornego, „przepowiedacza” losów rodziny, biewów zdarzeń, nadchodzących klęsk, wojen i pomorów. Najświatlejsi ludzie Odrodzenia zasięgał nad astrologów, wymagali przepowiedni, Leonardo da Vinci z całym swym genialnym umysłem popadł prawie w niełasce u swego tyra Ludovico il „Moro” Sforza, za to, iż nie chciał stawiać horoskopów i zajmować się alchemją. Pełno jest w naszej historii wzmianek o przepowiedniach astrologów nadwornych, a jak wiadomo, lubował się w nich szczególnie król tak zwany jak Zygmunt August, nabrawszy do tych spraw tajemniczych gustu od matki Borysa, która pochodziła z domu odnagiego praktykoma czarnodziejskim.

„Zasadą astrologji w którą, pamiętajmy, przez wieki całe wierzyli święcie najrozumni niejsi ludzie, jest, że cały system słoneczny tworząc organiczną całość ma za centrum serce-słońce i z niego czerpie życie. Planety krążą po kole naokoło i drogę tę nazwaliśmy znakami zodiaku. Astrologja ujmuje zodiak jako niewidzialny krąg krystaliczny życia kosmicznego otaczający ziemię” — tak pisał o starożytnej nauce jezyk chęba astrolog i „stawiacz” horoskopów podług skomplikowanych wyliczeń matematycznych p. Starza-Dzierżbiński z Warszawy.

Według tezy znaków zodiaku ustala się charakter urodzonych pod tym znakiem ludzi. Według obliczeń p. Starzy-Dzierżbińskiego, ogłoszonych w numerze 80 „Naokoło Świata”, Józef Piłsudski urodził się pod znakiem... Strzelca. Jest to trzeci znak „elementu ognia”, oznaczającego entuzjazm i bohaterstwo. Znak ten na starych globusach i drzeworytach średniowiecznych wyobrażony jest jako Centaur, strzelający z łuku, i mający gwiazdy pod nogami. W starożytności Centaur był symbolem autorytetu i mądrości wszechwładnej, oraz wierzono, iż ludzie urodzeni pod tym znakiem są bohaterami, o pewnym oku i mocnym sercu, doskonałymi jeźdźcami i poskraniaczami dzikich zwierząt.

W ludziach tego typu, wszystkie sily psychiczne idą z dołu do góry, dążąc do wyższych stanów istnienia, jak Centaur, co się ze zwierzęcia w człowieka wywala. Podstawą tego dążenia jest chęć poświęcenia się dla ideału. Jako Łucznik, Centaur oznacza ideę, wolności, ludzi tak urodzeni dążą do celów najwyższych, polegają na sobie przede wszystkim i wierzą w siebie.

Wpływ słońca w tym znaku przejawia się od 23 listopada do 22 grudnia, obdarza zdolnościami przewidywania, intuicją, nawet darem proroczym, usposobieniem wesołym, pełnym nadziei, nieco niespokojnym, nadmiernie aktywnym. Niekiedy ludzie z pod tego znaku zbyt szczerzy, zbyt otwarcy i pewni siebie...

Ich natura wewnętrzna przejawia głębokie uczucia religijne, dusza zdolna do głębokiej czci i poświęcenia się. Otwarcie, uczciwie, szlachetnie, lojalnie względem osób, z którymi ich życie związane, dają zawsze do głębszego ujęcia życia i zdradniają skłonności filozoficzne. Pod tym znakiem przez Marszałka Piłsudskiego urodził się: Horacy, Milton, Lopez de Vega, Tomasz Zan, Kasprowitz, Alfred de Musset, Rilke, Bjornson, oraz wojownicy o wolność, Engels, Niekrasow, książę Krpotkin, Edith Cavell, Banning, Conrad-Korzeniowski, Klementyna z Tańskich Hofmanowa, i aktorzy: Alojzy Żółkowski i Junosza Stepowski.

Wertując stare fołtjaly natrafiamy na taką znow inną przepowiednię dla Domu P. Piłsudskich na ich klejnot herbowy, z okazji deputacji do trybunału W. Ks. Litewskiego w 1763 roku. Imię Pana Piwniczego Franciszka Piłsudskiego, herbu Strzala.

Volat donec tangat anhelat terpum Pilot. Piłsudskich nie umie spojrzeć Strzala, W Bogu, Oczyszczenie był meć dostala, Przetóż jej celem Bóg, domie Oczyszczy. Bo ten w Piłsudskich honor jest wyczysty.

H. R.



„Big Bill” Thomson, oślawiony burmistrz Chicago, polityczny przyjaciel Al Capone’a.



Medal z brązu, dłota art-rzeźbiarza St. R. Lewandowskiego, ofiarowany przez autora Pani Marszałkowej Piłsudskiej na dzień imienin Marszałka.

### Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA 18. III. (Pat). — Na 16-em posiedzeniu Senatu w dniu 18 b. m. Izba przystąpiła do rozpatrywania 26 projektów ustaw o przewłaszczeniu nieruchomości państwowych, które referował sen. Zaczek. Wszystkie projekty ustaw przyjęto zgodnie z propozycjami komisji.

Zkołte sen. Drucki-Lubecki referował projekt ustawy o samostnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Komisja administracyjna i skarbowo-budżetowa wprowadziła do tego projektu szeregi poprawek. Poparuki odrzucono i przyjęto projekt ustawy w brzmieniu, zaproponowanem przez komisję.

Po referacjie sen. Kamienieckiego oraz referacjie sen. Rogowicza przyjęto szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych, nie wprowadzając do brzmienia sejmowego zmian.

Po referacjie sen. Szarskiego przyjęto bez zmian projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzycielnościach w walutach obcych i złotych w złocie oraz

po referacjie tegoż senatora projekt ustawy o zabezpieczeniu praw posiadaczy listów zastawnych i obligacji w przypadku wykonania przez państwo prawa pierwokupu, na wykup lub pszymusowego wykupu na cele reformy rolnej nieruchomości, obciążonych pożyczkami, zabezpieczającymi listy zastawne i obligacje.

Po przedwie Senat przystąpił do projektu noweli do ustawy emerytalnej, który referował sen. Barański (BB), zwalczając zarzut jakoby podwyższenie składek emerytalnych było pewnego rodzaju obciążeniem pensji urzędniczych Referent zauważył, że emerytura powinna być prawem nabytem, a nie czemś w rodzaju aktu humanitarnego i filantropji. Z tego wynika, że wysokość składek powinna odpowiadać wysokości świadczeń dla emerytów.

W głosowaniu projekt noweli przyjęto w brzmieniu sejmowym, oraz uchwalono wszystkie rezolucje, zaproponowane przez sen. Morę-Brzezińskiego.

### Odwwołanie posta niemieckiego z Kowna?

RYGA, 17. III. (Tel. wt.). Donoszą tu z Kowna, że w kołach politycznych litewskich krąży pogłoska, jakoby w najbliższej przyszłości miał być odwołany z Kowna obecny po-

seł niemiecki Morath, którego zastąpi inny dyplomata. Odwołanie Moratha pozostaje podobno w związku z coraz bardziej komplikującą się kwestją klajpedzką.

### Wielki strateg polityczny.

Polączenie w jednej osobie dużej miary wojownika i polityka jednocześnie jest rzeczą bardzo rzadką i niewiele zwłazisk takich można znaleźć w dziejach. Gdy się zdają jednakże — są to już zwłaziska wspaniałe. Jednym z takich mężów zwłaziskowych jest Marszałek Piłsudski. Pośród współczesnych stoi on odosobniony najzupełniej i do nikogo nie podobny ani w decyzjach swych ani w swych metodach. Szlak jego życia jest długiemi pasmemi walk. Walka to jego żywioł, w niej występuje On cały. Walczył o Polskę, walczył dla Polski i walczy z Polską — z Polską duchowo chorą, by stworzyć nową inną — zdrową. Bo choraby się nie ostała. Walcząc rzadka jedynie można używać metod kompromisowych — wtedy chyba, gdy idzie o uzyskanie chwili spoczynku lub wprowadzenie w błąd przeciwnika. To też w duchowości

Józefa Piłsudskiego niema prawie oportunizmu. Jest natomiast olbrzymia zdolność rozgrywania wielkich gier politycznych przy pomocy niespodziewanych dla świata zewnętrznych choć długo obmyślanych w sobie posunięć. Nic bardziej nie jest charakterystyczne dla tego genialnego żołnierza, zapisującego jednak nie tylko krwią karty historii. Zapisuje je bowiem przedewszystkiem własną wolą.

Jeden z biografów Marszałka, głosny eser rosyjski i zarazem talentowany esseista Aldanow powiada o nim, iż „przeziśnią do polityki obecje zasady strategji”. Pisarz ten nie należy bynajmniej do adoratorów Józefa Piłsudskiego, stać go jednak na obiektywizm. Przytoczony aforyzm obiektywizmu tego jest dowodem. Ujmując niewątpliw fakt: polityka Marszałka jest strategją i jako taka składa się z nieuchwytnych, oszalałmijają-

cych wielokrotnie „posunięć”, źródłem posunięć tych jest jednak niebywała umiejętność przewidywania na bardzo daleki dystans. To już nie cecha wodza wojsk, to najcenniejszy ze wszystkich możliwych talentów Wodza Narodu.

Meta swego widzenia jest Marszałek zawsze prawie daleko przed wszystkimi. My — reszta wlecemy się za Jego intuicyjnym, lae i logicznym zarazem darem przewidywania jak ciury. Nadążać za nim ani sposobu. Prawie zawsze bywa się zaskoczonym... Gdy ogół przeżuwa jeszcze jakąś ideę, jakiś plan — On już postawił. I wszystko czyni w porę, wprzód od innych. Jak „wysiadł z czerwonego socjalistycznego tramwaju na przystanku Polska” — tak wysiadł z każdego, który Go wieść chciał w jednym kierunku beznamiętnie nazbyt długo. Uprzymiśnijmy sobie: w r. 1908 jest jeszcze przywódcą rewolucyjnych bojówek, ale w następnym — poczyna zmierzać już do stworzenia polskiej sily zbrojnej; w 1914

roku przekraczają żołnierze jego granice Kongresówki w związku z państwami centralnemi — bo inaczej nie można — zaś w trzy lata potem tym samym żołnierzom zabrania już składać żądania od nich przez okupantów przysięgę; w 1919-ym zwoltuje Sejm ale w 22-im nie przyjmuje już z rąk jego ponownego wyboru na Głowę Państwa i nieadażdu potem wycofuje się z polityki aktywnej, bowiem z orgjami sejmowoladztwa nie chce mieć nic wspólnego, i koniec ich jest mu jasny. W 1926, gdy jeszcze większość myśli, iż pisze sobie, bawi się z córeczkami i gra w szachy w Sulejówku — staje z ulanami Stamirowskiego na III-im moście.

Od takich „niespodzianek” roi się cała kampanja życiowa Józefa Piłsudskiego. Wszystko zwykł robić we właściwej chwili. Ale chwilę tę tylko On uchwycać umie, jak również obliczyć szanse powodzenia swoich zamierzeń. Jednak obliczać szanse — to nie znaczy płynąć z konjunktury.

To znaczy konjunkturę wyprzedzać i daleko być i pozostać zawsze czynnikiem twórczym, wykorzystywać prąd, lecz zachowywać dla siebie rozstrzygnięcia. I w tem właśnie jest owa „polityczna strategja”. Nie łączący się z nią — w zetknięciu z wolą i planami Marszałka przegrywają zawsze. Tak przegrywali obcy najędźdzy, tak przegrało i partyjnictwo polskie, zwiędzone jego długą tolerancją. Cierpliwy był zaiste bez granic, lecz wiedział czemu to czyni. Rozumiał, iż warcholstwo sejmowe sprzykrzy się i obrzydnie społeczeństwu samo przez się. Tak się też stało. Wyborcy ostatnie postanowiono, gdy masy właścicie były do nich już spreparowane, gdy stracili w ogromnej części zaufanie do ludzących je demagogów i same przez się tęskniły zaczynały za silną i sprawną władzą. To zdecydowało o losach „Jedynki” w pierwszej linji i zapewniło rządowi możność pracy z nowym Sejmem. Ale tego trzeba było umieć doczekać się i wyzyskać moment, gdy nastroje dojrzały dosta-

tecnie. To także była w pewnym stopniu strategja...

Taką „strategją” posługuje się Marszałek w długiej drodze swej olbrzymiej twórczości prawie zawsze. Ale strategja i w wojnie ozięjny bywa tylko sposobem toczenia bojów, niczem więcej. By sposob ów mógł przynieść zwycięstwo, trzeba w nie wierzyć i być pewnym swej sily. I to jest istotna tajemnica wszystkich urodzonych wodzów, mogących liczyć na sukcesy. I to jest tajemnica powodzeń wszystkich poczynań Józefa Piłsudskiego. Dusza Jego nie ma prawie załamań. Myśl jego w najcięższych sytuacjach działa z całym spokojem, nie zna bowiem lęku i wahań. W tem tkwi istota owej indywidualnej potęgi Ratownika i Budowniczej nowej Polski, który sprostał zadaniom tak olbrzymim. I nic dziwnego — jest to bowiem nie tylko wielki polityk, wielki strateg, lecz przedewszystkiem Wielki Człowiek.

Lucib.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Straszna katastrofa samolotowa.

Wczoraj rano na odcinku granicznym Kocuzka, mieszkańcy wsi polskiej byli świadkami niebywałej katastrofy samolotowej. Mianowicie samolot wojskowy litewski lecąc wzdłuż pogranicza litewsko-polskiego w pewnej chwili opadł się na ziemię, poczem nagle się poderwał w górę. Gdy był wzniesiony około 100 mtr., nagle w aparacie nastąpił wybuch, widocznie zbior

ni, poczem aparat płonący poczęł gwałtownie spadać w dół, zaczepiając o budynek strażnicy w Ożwintach. Aparat wskutek uderzenia zwałił komin, poczem upadł na śnieg.

Na pomoc niezwłocznie pośpieszyło kilku strażników litewskich, którzy wyciągnęli obu silnie poranionych i poparzonych lotników.

### LIDA

Zebrań Ogniska Związku P. N. S. P. W dniu 15 b. m. odbyło się w Lidzie nadzwyczajne Walne Zebranie członków najstarszego Ogniska Związku P. N. S. P. Poza wieloma sprawami organizacyjnymi omówiono szeroko sprawę spółdzielczości w szkołach powszechnych a także sprawę „Święta piosenki” młodzieży szkolnej i pozaszkolnej oraz sprawę wycieczek szkolnych.

Zagadnienie spółdzielczości w szkołach powszechnych jest niezmiernie ważne. Siła spółdzielczości, jako ruchu społeczno-gospodarczego, opiera się przede wszystkim na człowieku. Jeżeli obecnie przyjrzymy się dokoła, widzimy, że ona nie jest taką jaką ją sobie wyobrażali nasi wcieleni spółdzielcy Abramowscy czy Wojciechowski; brak w nich jest bowiem młodzieńczego zapału i życia.

To życie, obok dobrej prowadzonej strony gospodarczej, mogą stworzyć tylko nowi ludzie. Tych ludzi wychowuje dzisiaj Polska Szkoła Powszechna, oraz organizacje młodzieżowe.

Z tych właśnie względów Ognisko gminy Lida przystąpiło do tej pracy z wszelką starannością i poświęceniem. Zorganizowało dotychczas spółdzielnię uczniowską przy szkołach powszechnych: w Plaszewiczach, Kropie, Bohdziejach, Sporkowszczyźnie i Dubrowni, które oprócz strony gospodarczej, sprężadają w całość i prowadzenie naukowości, prowadzi również i stronę oświatową, przez zebrania sprawozdawcze młodzieży i ich rodziców oraz odczyty organizowane przez samą młodzież szkolną.

W Lidzie, w ramach Ogniska Związku P. N. S. P., przeprowadzają ilustracje wspomnianych spółdzielni uczniowskich, oraz Rada Okręgowa Spółdzielni „Spolem” w Lidzie, przez zafiarowanie Oddziałowi Powiatowemu Z. P. S. P. w Lidzie biblioteki spółdzielczej, z której czerpać mogą wiedzę spółdzielczą szeregi nauczycielstwa, praca ta przybiera coraz większe rozmiary i żywsze tętno.

Poza sprawami spółdzielczymi powzięto uwagę na organizowanie na wiosnę b. r. gminnego „Święta piosenki” młodzieży szkolnej i Kół Młodzieży Wiejskiej z którymi Ognisko ściśle współpracuje. W Święcie piosenki wzięły udział wszystkie szkoły powszechne z terenu gminy lidzkiej oraz Kola Młodzieży Wiejskiej z Plaszewicz, Dubrowni, Krupy, Sporkowszczyzny, Jewiszewki i Zapola. Po powzięciu uchwały zorganizowania wycieczki szkolnej szkół powszechnych z terenu gminy lidzkiej do Wilna zebranie zakończono.

Przed obchodem imieninowym. W związku z jutrzejszą uroczystością miasto Lida zostało odświętnie przybrane zielenią i sztandarami oraz iluminowane. Przed gmachem starostwa ustawiono popiersie Marszałka, przy którym pełnią wartę honorową młodzież, tudzież Związek Strzelecki. Na gmachu magistratu widnieją monogramy Marszałka. W godzinach wieczornych odbył się uroczysty capstrzyk, w którym udział wzięło wojsko, straż ogniowa oraz oddziały P. W. z orkiestrą i pochodniami.

Według obliczeń urzędu pocztowego w Lidzie do dnia dzisiejszego wysłano z Lidy przeszło 5 tysięcy pocztówek z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego na Madere.

Wobec ukazania się w Nr. 63 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 18 b. m. wzmianki p. t. „Galowka na Uniwersytecie Stefana Batorego”, w której to wzmiance umieszczono cały szereg wiadomości niezgodnych z prawdą, prosimy uprzejmie naszego Pana Redaktora o umieszczenie w poczynnym piśmie Pana następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że akcja wmurowania tablicy ku czci Wskrziesiciela Uniwersytetu Marszałka Józefa Piłsudskiego zajęła się „niebiczna grupka studentów”

Natomiast prawdą jest, że inicjatywa wmurowania tablicy wyszła od następujących organizacji akademickich: Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. Legion Młodych, Myśl Mocarstwa, Akademicki Związek Pracy Społecznej, Korporacja Filencja, Korporacja Cresovia, Korporacja Aquilana, przy poparciu akcji przez następujące organizacje: Odrodzenie, Bractwo Artystyczne, Kolo Kowianin, Kolo Inflantczyków, Kolo Rosjan i ostatnio przez stowarzyszenie Bratnia Pomoc Pol. Mł. Ak. U. S. B. w myśl uchwały Zarządu z dnia 17 b. m.

2) Nieprawdą jest, że Akademicki Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyłoniony na zebraniu organizacyjnym dnia 1 b. m. działał „pod bezpośrednią opieką” J. M. Rektora U. S. B.

Natomiast prawdą jest, że wymieniony Komitet złożył dnia 6 b. m. do Senatu U. S. B. podanie z prośbą o pozwolenie wmurowania tablicy, które to podanie zostało załatwione przychylnie jednogłośnie uchwałą Senatu z dnia 7 b. m. o czym został Komitet Wykonawczy powiadomiony pismem Senatu z dn. 9 b. m. za l. dz. 3807 ex 1930-31.

3) Nieprawdą jest, że Wileński Komitet Akademicki jest legalną reprezentacją ogółu Pol. Mł. Ak.

Natomiast prawdą jest, że reprezentacją jest Bratnia Pomoc, która jedynie skupia w sobie ogół Pol. Mł. Ak. U. S. B.

4) Nieprawdą jest jakoby akcja wmurowania na Uniwersytecie tablicy pamiątkowej ku czci Jego Wskrziesiciela była akcją polityczną

Natomiast prawdą jest, że akcja ta ma jedynie na celu wyrażenie w formie trwałej wdzięczności młodzieży akademickiej dla Marszałka Józefa Piłsudskiego, faktycznego Wskrziesiciela Uniwersytetu, co nie może być przez nikogo kwestionowane.

Akad. Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w imieniu zrzeszonych w nim organizacji jak naukowych i kategorycznych protestuje i potępia akcję „Dziennika Wileńskiego”, zmierzającą do zdyskredytowania autorytetu J. M. Rektora U. S. B. przed młodzieżą akademicką i na ten miejscu wyraża ubolewanie, że „podobny, godny pożałowania fakt wciągnięcia osoby J. M. Rektora U. S. B. do akcji politycznej, opartej na niezgodnych z prawdą przesłankach miał miejsce.

Zechce Pan przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

Akademicki Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego Hieronim Serghij, Leon Kraucki, Fijas Chmielewski Fr. Dziakowicz.

Dzięki pomocy jaką tu niesie Ognisko Spółdzielni Spożyców „Jedność” w Lidzie, przeprowadzają ilustracje wspomnianych spółdzielni uczniowskich, oraz Rada Okręgowa Spółdzielni „Spolem” w Lidzie, przez zafiarowanie Oddziałowi Powiatowemu Z. P. S. P. w Lidzie biblioteki spółdzielczej, z której czerpać mogą wiedzę spółdzielczą szeregi nauczycielstwa, praca ta przybiera coraz większe rozmiary i żywsze tętno.

Poza sprawami spółdzielczymi powzięto uwagę na organizowanie na wiosnę b. r. gminnego „Święta piosenki” młodzieży szkolnej i Kół Młodzieży Wiejskiej z którymi Ognisko ściśle współpracuje. W Święcie piosenki wzięły udział wszystkie szkoły powszechne z terenu gminy lidzkiej oraz Kola Młodzieży Wiejskiej z Plaszewicz, Dubrowni, Krupy, Sporkowszczyzny, Jewiszewki i Zapola. Po powzięciu uchwały zorganizowania wycieczki szkolnej szkół powszechnych z terenu gminy lidzkiej do Wilna zebranie zakończono.

Przed obchodem imieninowym. W związku z jutrzejszą uroczystością miasto Lida zostało odświętnie przybrane zielenią i sztandarami oraz iluminowane. Przed gmachem starostwa ustawiono popiersie Marszałka, przy którym pełnią wartę honorową młodzież, tudzież Związek Strzelecki. Na gmachu magistratu widnieją monogramy Marszałka. W godzinach wieczornych odbył się uroczysty capstrzyk, w którym udział wzięło wojsko, straż ogniowa oraz oddziały P. W. z orkiestrą i pochodniami.

Według obliczeń urzędu pocztowego w Lidzie do dnia dzisiejszego wysłano z Lidy przeszło 5 tysięcy pocztówek z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego na Madere.

Wobec ukazania się w Nr. 63 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 18 b. m. wzmianki p. t. „Galowka na Uniwersytecie Stefana Batorego”, w której to wzmiance umieszczono cały szereg wiadomości niezgodnych z prawdą, prosimy uprzejmie naszego Pana Redaktora o umieszczenie w poczynnym piśmie Pana następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że akcja wmurowania tablicy ku czci Wskrziesiciela Uniwersytetu Marszałka Józefa Piłsudskiego zajęła się „niebiczna grupka studentów”

Natomiast prawdą jest, że inicjatywa wmurowania tablicy wyszła od następujących organizacji akademickich: Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. Legion Młodych, Myśl Mocarstwa, Akademicki Związek Pracy Społecznej, Korporacja Filencja, Korporacja Cresovia, Korporacja Aquilana, przy poparciu akcji przez następujące organizacje: Odrodzenie, Bractwo Artystyczne, Kolo Kowianin, Kolo Inflantczyków, Kolo Rosjan i ostatnio przez stowarzyszenie Bratnia Pomoc Pol. Mł. Ak. U. S. B. w myśl uchwały Zarządu z dnia 17 b. m.

2) Nieprawdą jest, że Akademicki Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyłoniony na zebraniu organizacyjnym dnia 1 b. m. działał „pod bezpośrednią opieką” J. M. Rektora U. S. B.

Natomiast prawdą jest, że wymieniony Komitet złożył dnia 6 b. m. do Senatu U. S. B. podanie z prośbą o pozwolenie wmurowania tablicy, które to podanie zostało załatwione przychylnie jednogłośnie uchwałą Senatu z dnia 7 b. m. o czym został Komitet Wykonawczy powiadomiony pismem Senatu z dn. 9 b. m. za l. dz. 3807 ex 1930-31.

3) Nieprawdą jest, że Wileński Komitet Akademicki jest legalną reprezentacją ogółu Pol. Mł. Ak.

Natomiast prawdą jest, że reprezentacją jest Bratnia Pomoc, która jedynie skupia w sobie ogół Pol. Mł. Ak. U. S. B.

4) Nieprawdą jest jakoby akcja wmurowania na Uniwersytecie tablicy pamiątkowej ku czci Jego Wskrziesiciela była akcją polityczną

Natomiast prawdą jest, że akcja ta ma jedynie na celu wyrażenie w formie trwałej wdzięczności młodzieży akademickiej dla Marszałka Józefa Piłsudskiego, faktycznego Wskrziesiciela Uniwersytetu, co nie może być przez nikogo kwestionowane.

Akad. Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w imieniu zrzeszonych w nim organizacji jak naukowych i kategorycznych protestuje i potępia akcję „Dziennika Wileńskiego”, zmierzającą do zdyskredytowania autorytetu J. M. Rektora U. S. B. przed młodzieżą akademicką i na ten miejscu wyraża ubolewanie, że „podobny, godny pożałowania fakt wciągnięcia osoby J. M. Rektora U. S. B. do akcji politycznej, opartej na niezgodnych z prawdą przesłankach miał miejsce.

Zechce Pan przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

Akademicki Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego Hieronim Serghij, Leon Kraucki, Fijas Chmielewski Fr. Dziakowicz.

## List do Redakcji.

Wobec ukazania się w Nr. 63 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 18 b. m. wzmianki p. t. „Galowka na Uniwersytecie Stefana Batorego”, w której to wzmiance umieszczono cały szereg wiadomości niezgodnych z prawdą, prosimy uprzejmie naszego Pana Redaktora o umieszczenie w poczynnym piśmie Pana następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że akcja wmurowania tablicy ku czci Wskrziesiciela Uniwersytetu Marszałka Józefa Piłsudskiego zajęła się „niebiczna grupka studentów”

Natomiast prawdą jest, że inicjatywa wmurowania tablicy wyszła od następujących organizacji akademickich: Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. Legion Młodych, Myśl Mocarstwa, Akademicki Związek Pracy Społecznej, Korporacja Filencja, Korporacja Cresovia, Korporacja Aquilana, przy poparciu akcji przez następujące organizacje: Odrodzenie, Bractwo Artystyczne, Kolo Kowianin, Kolo Inflantczyków, Kolo Rosjan i ostatnio przez stowarzyszenie Bratnia Pomoc Pol. Mł. Ak. U. S. B. w myśl uchwały Zarządu z dnia 17 b. m.

2) Nieprawdą jest, że Akademicki Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyłoniony na zebraniu organizacyjnym dnia 1 b. m. działał „pod bezpośrednią opieką” J. M. Rektora U. S. B.

Natomiast prawdą jest, że wymieniony Komitet złożył dnia 6 b. m. do Senatu U. S. B. podanie z prośbą o pozwolenie wmurowania tablicy, które to podanie zostało załatwione przychylnie jednogłośnie uchwałą Senatu z dnia 7 b. m. o czym został Komitet Wykonawczy powiadomiony pismem Senatu z dn. 9 b. m. za l. dz. 3807 ex 1930-31.

3) Nieprawdą jest, że Wileński Komitet Akademicki jest legalną reprezentacją ogółu Pol. Mł. Ak.

Natomiast prawdą jest, że reprezentacją jest Bratnia Pomoc, która jedynie skupia w sobie ogół Pol. Mł. Ak. U. S. B.

4) Nieprawdą jest jakoby akcja wmurowania na Uniwersytecie tablicy pamiątkowej ku czci Jego Wskrziesiciela była akcją polityczną

Natomiast prawdą jest, że akcja ta ma jedynie na celu wyrażenie w formie trwałej wdzięczności młodzieży akademickiej dla Marszałka Józefa Piłsudskiego, faktycznego Wskrziesiciela Uniwersytetu, co nie może być przez nikogo kwestionowane.

Akad. Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w imieniu zrzeszonych w nim organizacji jak naukowych i kategorycznych protestuje i potępia akcję „Dziennika Wileńskiego”, zmierzającą do zdyskredytowania autorytetu J. M. Rektora U. S. B. przed młodzieżą akademicką i na ten miejscu wyraża ubolewanie, że „podobny, godny pożałowania fakt wciągnięcia osoby J. M. Rektora U. S. B. do akcji politycznej, opartej na niezgodnych z prawdą przesłankach miał miejsce.

Zechce Pan przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

Akademicki Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego Hieronim Serghij, Leon Kraucki, Fijas Chmielewski Fr. Dziakowicz.

Wobec ukazania się w Nr. 63 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 18 b. m. wzmianki p. t. „Galowka na Uniwersytecie Stefana Batorego”, w której to wzmiance umieszczono cały szereg wiadomości niezgodnych z prawdą, prosimy uprzejmie naszego Pana Redaktora o umieszczenie w poczynnym piśmie Pana następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że akcja wmurowania tablicy ku czci Wskrziesiciela Uniwersytetu Marszałka Józefa Piłsudskiego zajęła się „niebiczna grupka studentów”

Natomiast prawdą jest, że inicjatywa wmurowania tablicy wyszła od następujących organizacji akademickich: Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. Legion Młodych, Myśl Mocarstwa, Akademicki Związek Pracy Społecznej, Korporacja Filencja, Korporacja Cresovia, Korporacja Aquilana, przy poparciu akcji przez następujące organizacje: Odrodzenie, Bractwo Artystyczne, Kolo Kowianin, Kolo Inflantczyków, Kolo Rosjan i ostatnio przez stowarzyszenie Bratnia Pomoc Pol. Mł. Ak. U. S. B. w myśl uchwały Zarządu z dnia 17 b. m.

2) Nieprawdą jest, że Akademicki Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyłoniony na zebraniu organizacyjnym dnia 1 b. m. działał „pod bezpośrednią opieką” J. M. Rektora U. S. B.

Natomiast prawdą jest, że wymieniony Komitet złożył dnia 6 b. m. do Senatu U. S. B. podanie z prośbą o pozwolenie wmurowania tablicy, które to podanie zostało załatwione przychylnie jednogłośnie uchwałą Senatu z dnia 7 b. m. o czym został Komitet Wykonawczy powiadomiony pismem Senatu z dn. 9 b. m. za l. dz. 3807 ex 1930-31.

3) Nieprawdą jest, że Wileński Komitet Akademicki jest legalną reprezentacją ogółu Pol. Mł. Ak.

Natomiast prawdą jest, że reprezentacją jest Bratnia Pomoc, która jedynie skupia w sobie ogół Pol. Mł. Ak. U. S. B.

4) Nieprawdą jest jakoby akcja wmurowania na Uniwersytecie tablicy pamiątkowej ku czci Jego Wskrziesiciela była akcją polityczną

Natomiast prawdą jest, że akcja ta ma jedynie na celu wyrażenie w formie trwałej wdzięczności młodzieży akademickiej dla Marszałka Józefa Piłsudskiego, faktycznego Wskrziesiciela Uniwersytetu, co nie może być przez nikogo kwestionowane.

Akad. Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w imieniu zrzeszonych w nim organizacji jak naukowych i kategorycznych protestuje i potępia akcję „Dziennika Wileńskiego”, zmierzającą do zdyskredytowania autorytetu J. M. Rektora U. S. B. przed młodzieżą akademicką i na ten miejscu wyraża ubolewanie, że „podobny, godny pożałowania fakt wciągnięcia osoby J. M. Rektora U. S. B. do akcji politycznej, opartej na niezgodnych z prawdą przesłankach miał miejsce.

Zechce Pan przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

Akademicki Komitet Wykonawczy Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego Hieronim Serghij, Leon Kraucki, Fijas Chmielewski Fr. Dziakowicz.

H. Dembiński  
Prezes  
W. Piekarec  
w. z. Sekretarz Generalny

## Niewłaściwe żarty.

W Nr. 62 „Kurjera Wileńskiego” pan Wysz, w feljtonie „Dawać tu Leczyć”, między innymi pisze: „Może pan wziąć sobie aptekarza, wino, kobietę i dancing, maman do wzięcia w noc sylwestrową i tyle innych przyjemnych a pożytecznych motywów”.

Jako jeden z tego zawodu, o którym pan Wysz, wyraża się tak lekceważąco, „nie pozwalam i protestuję” przeciw podobnemu porównaniu, które ani jest śmieszne, ani dowcipne, ani — powiedzmy szczerze — estetyczne, a uwłaszcza bez żadnej przyczynności godności zawodu.

A z tym wiadomym jest panu Wysz, że wykształcenie aptekarza nowoczesnego jest równoznaczne z wykształceniem innych wolnych zawodów, że farmacja, poza przetrzymaniem i nie istniejącym już typem „skończonego aptekarza” z komedii Bałuckiego dała społeczeństwu dużo uczonych przyrodników, działaczy społecznych, a nawet powieściopisarzy, (Gasiorowski), a w niepodległej już Polsce ufundowała własnymi siłami olbrzymi gmachy pracowni naukowych przy uniwersytecie Warszawskim wartości miliona złotych, na co inne zawody nie zdobyły się. A wreszcie niech pan Wysz, przeczyta „Świat” z r. 1928 Nr. 25, a dowie się o roli i znaczeniu aptekarstwa w społeczeństwie, a polskiego w szczególności.

Franciszek Szuksta  
Magister farmacji.

Przyp. Red. Skoro przedstawicielstwo aptekarskie, uczuło się dotkniętym zawodem, użytym przez feljtonistę, winniśmy mu dać doświadczenie i dlatego drukujemy protest powyższy. Sądymy jednak, że p. Wysz, był dalekim od całej sposobności zawodu aptekarskiego, który oczywiście nie zasługuje na traktowanie lekceważące. Właśnie, przeciwnie, wydaje się nam, że autor wymienił aptekarza w szeregu innych tematów popularnych z wyraźną ironią chcą przez to podkreślić, że opinia niesłusznie toleruje na scenie aptekarską, a ma jakieś zastrzeżenia przeciwko wypowiedzianiu na scenie typów ze środowiska nauczycielskiego. Zresztą nie jest przyjemnym obrazem się na żarty feljtonistów, którzy korzystają z tych samych praw, co karykaturzyści.

Przyp. Red. Skoro przedstawicielstwo aptekarskie, uczuło się dotkniętym zawodem, użytym przez feljtonistę, winniśmy mu dać doświadczenie i dlatego drukujemy protest powyższy. Sądymy jednak, że p. Wysz, był dalekim od całej sposobności zawodu aptekarskiego, który oczywiście nie zasługuje na traktowanie lekceważące. Właśnie, przeciwnie, wydaje się nam, że autor wymienił aptekarza w szeregu innych tematów popularnych z wyraźną ironią chcą przez to podkreślić, że opinia niesłusznie toleruje na scenie aptekarską, a ma jakieś zastrzeżenia przeciwko wypowiedzianiu na scenie typów ze środowiska nauczycielskiego. Zresztą nie jest przyjemnym obrazem się na żarty feljtonistów, którzy korzystają z tych samych praw, co karykaturzyści.

Przyp. Red. Skoro przedstawicielstwo aptekarskie, uczuło się dotkniętym zawodem, użytym przez feljtonistę, winniśmy mu dać doświadczenie i dlatego drukujemy protest powyższy. Sądymy jednak, że p. Wysz, był dalekim od całej sposobności zawodu aptekarskiego, który oczywiście nie zasługuje na traktowanie lekceważące. Właśnie, przeciwnie, wydaje się nam, że autor wymienił aptekarza w szeregu innych tematów popularnych z wyraźną ironią chcą przez to podkreślić, że opinia niesłusznie toleruje na scenie aptekarską, a ma jakieś zastrzeżenia przeciwko wypowiedzianiu na scenie typów ze środowiska nauczycielskiego. Zresztą nie jest przyjemnym obrazem się na żarty feljtonistów, którzy korzystają z tych samych praw, co karykaturzyści.

Przyp. Red. Skoro przedstawicielstwo aptekarskie, uczuło się dotkniętym zawodem, użytym przez feljtonistę, winniśmy mu dać doświadczenie i dlatego drukujemy protest powyższy. Sądymy jednak, że p. Wysz, był dalekim od całej sposobności zawodu aptekarskiego, który oczywiście nie zasługuje na traktowanie lekceważące. Właśnie, przeciwnie, wydaje się nam, że autor wymienił aptekarza w szeregu innych tematów popularnych z wyraźną ironią chcą przez to podkreślić, że opinia niesłusznie toleruje na scenie aptekarską, a ma jakieś zastrzeżenia przeciwko wypowiedzianiu na scenie typów ze środowiska nauczycielskiego. Zresztą nie jest przyjemnym obrazem się na żarty feljtonistów, którzy korzystają z tych samych praw, co karykaturzyści.

Przyp. Red. Skoro przedstawicielstwo aptekarskie, uczuło się dotkniętym zawodem, użytym przez feljtonistę, winniśmy mu dać doświadczenie i dlatego drukujemy protest powyższy. Sądymy jednak, że p. Wysz, był dalekim od całej sposobności zawodu aptekarskiego, który oczywiście nie zasługuje na traktowanie lekceważące. Właśnie, przeciwnie, wydaje się nam, że autor wymienił aptekarza w szeregu innych tematów popularnych z wyraźną ironią chcą przez to podkreślić, że opinia niesłusznie toleruje na scenie aptekarską, a ma jakieś zastrzeżenia przeciwko wypowiedzianiu na scenie typów ze środowiska nauczycielskiego. Zresztą nie jest przyjemnym obrazem się na żarty feljtonistów, którzy korzystają z tych samych praw, co karykaturzyści.

Przyp. Red. Skoro przedstawicielstwo aptekarskie, uczuło się dotkniętym zawodem, użytym przez feljtonistę, winniśmy mu dać doświadczenie i dlatego drukujemy protest powyższy. Sądymy jednak, że p. Wysz, był dalekim od całej sposobności zawodu aptekarskiego, który oczywiście nie zasługuje na traktowanie lekceważące. Właśnie, przeciwnie, wydaje się nam, że autor wymienił aptekarza w szeregu innych tematów popularnych z wyraźną ironią chcą przez to podkreślić, że opinia niesłusznie toleruje na scenie aptekarską, a ma jakieś zastrzeżenia przeciwko wypowiedzianiu na scenie typów ze środowiska nauczycielskiego. Zresztą nie jest przyjemnym obrazem się na żarty feljtonistów, którzy korzystają z tych samych praw, co karykaturzyści.

Przyp. Red. Skoro przedstawicielstwo aptekarskie, uczuło się dotkniętym zawodem, użytym przez feljtonistę, winniśmy mu dać doświadczenie i dlatego drukujemy protest powyższy. Sądymy jednak, że p. Wysz, był dalekim od całej sposobności zawodu aptekarskiego, który oczywiście nie zasługuje na traktowanie lekceważące. Właśnie, przeciwnie, wydaje się nam, że autor wymienił aptekarza w szeregu innych tematów popularnych z wyraźną ironią chcą przez to podkreślić, że opinia niesłusznie toleruje na scenie aptekarską, a ma jakieś zastrzeżenia przeciwko wypowiedzianiu na scenie typów ze środowiska nauczycielskiego. Zresztą nie jest przyjemnym obrazem się na żarty feljtonistów, którzy korzystają z tych samych praw, co karykaturzyści.

Przyp. Red. Skoro przedstawicielstwo aptekarskie, uczuło się dotkniętym zawodem, użytym przez feljtonistę, winniśmy mu dać doświadczenie i dlatego drukujemy protest powyższy. Sądymy jednak, że p. Wysz, był dalekim od całej sposobności zawodu aptekarskiego, który oczywiście nie zasługuje na traktowanie lekceważące. Właśnie, przeciwnie, wydaje się nam, że autor wymienił aptekarza w szeregu innych tematów popularnych z wyraźną ironią chcą przez to podkreślić, że opinia niesłusznie toleruje na scenie aptekarską, a ma jakieś zastrzeżenia przeciwko wypowiedzianiu na scenie typów ze środowiska nauczycielskiego. Zresztą nie jest przyjemnym obrazem się na żarty feljtonistów, którzy korzystają z tych samych praw, co karykaturzyści.

## Ku czci Marszałka w Wilnie.

### Na ulicach miasta.

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się już uroczystości związane z programem obchodu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ulicami miasta przeciągnął capstrzyk orkiestr wojskowych garnizonu wileńskiego. Miasto przybrało szatańską odświętną. Wszystkie domy przybrane zostały w flagi o barwach narodowych. W witrzynach okien wystawiono przybrane zieleńią portrety Wielkiego Solenizanta.

Instytucje państwowe i gmachy iluminowano, szczególnie efektownie wyglądają góry Zamkowa i Trzykrzyska, dworzec, Urząd wojewódzki, Dyrekcja Poczty i Telegrafów, Dyrekcja Kolejowa oraz Magistrat.

Depesza pracowników miejskich do Marszałka Piłsudskiego.

W związku z przypadającymi na dzień dzisiejszy imieninami Marszałka Piłsudskiego, Związek Pracowników Miejskich wysłał do Marszałka następującej treści telegram:

„Związek Pracowników Miejskich w Wilnie, przesyłając serdeczne pozdrowienia i wyrażając nadzieję, że w najbliższym czasie uda się do Państwa i Wawelnieckiego Wilna”.

Dar Zakładu Fotograficznego L. Siemaszko.

L. Siemaszko właściciel znanej firmy fotograficznej przygotował dla P. Marszałka dar imieninowy w postaci pięknego albumu opracowanego w samodzielnym wydaniu, a zawierającego 85 fotografii ilustrujących najważniejsze momenty dziejów Wilna za ubiegłe 10-lecie.

Urzędy pocztowe zasypane są pocztówkami dla Marszałka Piłsudskiego.

Jak nas informują, wszystkie urzędy na terenie m. Wilna formalnie zasypane są pocztówkami imieninowymi dla Marszałka Piłsudskiego. Część z nich adresowana jest na Madere, część zaś do Belwederu.

Z prowincji nadchodzi również wieści, że Ludność tamtejsza gromadnie składa hold Wielkiemu Budowniczym państwa masowo śląc mu w dniu imienia najlepsze życzenia.

Urządowanie w dniu 19 marca.

W związku z przypadającymi na dzień dzisiejszy imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego, dowiadujemy się, iż urządowanie we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych odbywać się będzie dzisiaj na dwie zmiany.

Bez przerwy czynne będą wyłącznie kasy publiczne.

Nabożeństwo solenne w kaplicy więziennej.

19. III. r. b. z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Kaplicy więziennej na Łukiszka w Wilnie o godz. 10.30 odprawiana zostanie Msza Święta poczem w szkole więziennej, przez Senatora p. Witolda Abramowicza, wygłoszony zostanie okolicznościowy odczyt a następnie odbędą się produkcje sceniczne wykonane przez więźniów.

Obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego przez pocztowców wileńskich.

Pracownicy pocztowi m. Wilna ze szczególną uroczystością obchodzą z roku bieżącego dzień imienia Budowniczego Państwa Polskiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pragnąc dać wyraz swym szczerym względem jego osoby uczuciom wdzięczności i niezłomnej woli współpracy w urzeczywistnieniu wielkich zamierzeń Marszałka.

Program obchodu, ustalony przez wyłoniony komitet, przedstawia się następująco:

Dnia 19 b. m. Godz. 9.30 — udział przedstawicieli Dyrekcji P. i T., delegatów Związku i zrzeszeń pocztowych w nabożeństwie w Bazylice.

Godz. 11 — udział Pocztowego Przystanku Wojskowego i orkiestry pocztowej w defiladzie na placu Łukiskim.

Dnia 21 b. m. o godz. 20 odbędzie się w małej sali miejskiej przy ul. Końskiej 1, uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego, na której program złożą się okolicznościowe przemówienie prezesa Dyrekcji P. i T. inż. K. Zuchowicza, odczyt okręgowego wizytatora szkolnego p. M. Matuszkiewicza p. t. „Postać Marszałka Józefa Piłsudskiego”, oraz bogata część koncertowa z udziałem chóru i orkiestry pocztowej. Wstęp na akademję bezpłatny za zaproszeniami.

Dziś: Józefa Obłub. N.M.P.  
Jutro: Klauwji i Eufemji.  
Wschód słońca — g. 5 m. 43.  
Zachód — g. 17 m. 45.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 18 III — 1931 roku.  
Ciężnienie średnie w milimetrach: 773  
Temperatura średnia — 8° C.  
najwyższa: — 1° C.  
najniższa: — 16° C.  
Opad w milimetrach: —  
Wiatr przeważający: połudn.-zach.  
Tendencja barom.: wzrost, potem spadek.  
Uwagi: północno-zachodnie.

Z KARTY ŻALOBNEJ.

Nabożeństwo za spójkę duszy Józefa Montwilla. Wczoraj o godz. 9 m. 30 w Bazylice katedralnej odbyło się nabożeństwo żałobne za spójkę duszy zasłużonego na terenie Wilna działacza na polu społecznym oraz wielkiego filantropa Józefa Montwilla. Kościół wypełniony licznymi przybyłymi na nabożeństwo publiczność oraz przedstawicielami władz miejscowych z p. wojewodą Kirkiliksem i prezydentem Folewskim na czele.

KOŚCIELNA.

Wyświęcenie alumnów. Ubiegłej niedzieli w Bazylice katedralnej odbyło się wyświęcenie alumnów seminarjum duchownego w Wilnie na subdiakonów.

Wywieziono 18 alumnów, wśród nich jednego Litwina.

ADMINISTRACYJNA.

Wileński Starosta Grodzki, podaje do ogólnej wiadomości, że osoby, które złożyły przed 1. III r. b. podania o prolongowanie wydawanych przez starostę pozwoleń na broń winny zgłosić się do Wileńskiego Starostwa Grodzkiego (Żelazkowskiego Nr. 4, o kienko Nr. 1) w godzinach od 10-jej do 13-jej w soboty zaś o 10-jej do 12-jej po odbiór prolongowanych zezwoleń w terminie do 10 kwietnia r. b. Postąpienie broni po wskazanym terminie bez zezwolenia prolongowanego na rok bieżący, uważane będzie za posiadanie nielegalnej i karane będzie w myśl dekretu Naczelnika Państwa z 25. I. 1919 r. aresztom do 3 miesięcy lub grzywną do 3.000 zł. przyczem może być orzeczona konfiskata broni.

SAMORZĄDOWA.

Zwolnienie samorządów od opłat pocztowych. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie otrzymała okólnik, na podstawie którego magistrat miasta i samorządy sejmickie na terenie województwa wileńskiego są zwolnione od opłat pocztowych za pociąg przesyłek.

Zarządzenie do obchodzenia urzędów samorządowych na równi z państwowymi władzami i urzędami.

MIEJSKA.

Nowy regulamin porządkowy rzemni miejskiej. Magistrat m. Wilna opracował ostatnio nowy regulamin porządkowy dla rzemni miejskiej. Dla zaopiniowania nowego regulaminu zwolane zostało w lokalu Magistratu na dzień 23 b. m. połączone posiedzenie miejskiej Komisji gospodarczej i sanitarnej.

W posiedzeniu tem wzięli również udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Meldunki i przemeldunki w mniejszych domach. Magistrat m. Wilna powołał ostatnio uchwałę co do załatwiania czynności meldunkowych przez właścicieli mniejszych domów. W myśl tej uchwały:

1) Osoby upoważnione do prowadzenia

meldunków przez właścicieli mniejszych domów mają prawo przyjmowania zgłoszeń i kart zameldowania lub wymeldowania w wyznaczonym przez siebie lokalu w godzinach przez siebie ustalonych; lokal taki nie może być oddległy więcej niż o 1 km. od domu, którego meldunki dotyczą. (Dla wyjaśnienia należy podać, że za mniejszy dom uważana jest zabudowana nieruchomości, posiadająca łącznie nie więcej pięciu lokali).

2) W każdym domu, którego meldunki prowadzi osoba zamieszkująca w innym lokalu, winna być w miejscu widocznym wywieszona karta, wskazująca nazwisko prowadzącego meldunki, ulica, Nr. domu i lokalu oraz oznaczenie godzin, w których załatwiane są sprawy meldunkowe.

3) Załatwianie meldunków poza obrębem nieruchomości, której meldunek dotyczy, nie zwalnia osoby upoważnionej do prowadzenia meldunków od odpowiedzialności karnej, przewidzianej odnośnym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

LITERACKA.

Magdalena Samozwaniec w Wilnie. W początku przyszłego tygodnia przybywa do Wilna młoda i utalentowana literatka Magdalena Samozwaniec, autorka głośnej książki p. t. „Na ustach grzechu” i licznych tryskających dowcipem parodji literackich. P. Magdalena Samozwaniec wygłosi w Wilnie odczyt p. t. „Skutki małżeństwa”, wglępnym przedmiotem w Warszawie i w Krakowie, gdzie wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Urządowanie Bratniej Pomocy w czasie ferji świątecznych. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Mł. Akad. U. S. B. podaje do wiadomości, iż podczas ferji świątecznych z dn. od dnia 20 marca do dnia 20 kwietnia r. b. sekretariat oraz Sekcje Stowarzyszenia będą czynne poniedziałki, środy i piątki od godzin 10—21-jej, zaś w okresie od 2 do 8 kwietnia r. b. agendy Bratniej Pomocy będą nieczynne.

SPRAWY SZKOLNE.

Uroczyste poświęcenie szlankaru Szkoły Technicznej. Dnia 22 marca 1931 r., o godzinie 10 rano, w kościele katedralnym odbędzie się poświęcenie Szlankaru Państwowego Szkoły Technicznej

